

Europa Wschodnia

## SATYRYCZNA UKRAIŃSKA PRASA W GALICJI WOBEC SPORÓW RELIGIJNYCH (DRUGA POŁOWA WIEKU XIX - POCZĄTEK WIEKU XX)

ARTUR IŻEWSKI<sup>1</sup>  
(Lwów)

**Słowa kluczowe:** Galicja, cerkiew grekokatolicka, cerkiew prawosławna, prasa galicyjska, „Postęp”, „Zerkało”, „Strachopud”

**Keywords:** Galicia, Greek-catholic church, orthodox church, Galician press, “Postęp”, “Zerkalo”, “Strachopud”

**Abstrakt:** Artur Iżewski, SATYRYCZNA UKRAIŃSKA PRASA W GALICJI WOBEC SPORÓW RELIGIJNYCH (DRUGA POŁOWA WIEKU XIX – POCZĄTEK WIEKU XX). „PORÓWNANIA” 9, 2011, Vol. IX, ss. 235–250. ISSN 1733-165X. Satyra jest ważnym instrumentem w dyskusji toczącej się wokół religii w Galicji II połowy XIX wieku i na początku wieku XX. Wykorzystywali ją w swojej twórczości i polemikach, odnoszących się zarówno do zwykłych obywateli, jak również życia politycznego i kulturalnego ukraińscy pisarze, malarze, dziennikarze: K. Ustyjanowicz, I. Franko, T. Romanczuk, E. Turbacki, J. Struchmanczuk. Funkcjonowanie ukraińskiej satyry galicyjskiej w sferze religijnej miało związek z odrodzeniem narodowym. Problematyka satyryczna wyraziła się w wielu aspektach, widocznych zwłaszcza w tekstach publikowanych na łamach ukraińskiej prasy. Satyra była wykorzystywana w polemikach i sporach: 1. O odnowienie cerkwi oraz przekształcanie się społeczeństwa rusińskiego w społeczeństwo ukraińskie; 2. Dotyczących idei jedności cerkwi (grekokatolików i prawosławnych) – co oznaczało jedność (sobornost’) Ukrainy i każdej jednostki utożsamiającej się z ideą narodową; 3. Wokół wybitnych postaci idealizowanych albo wyśmiewanych w utworach – od *Nowego Zbawiciela Rusi* metropolity G. Jachimowicza do *Najserdeczniejszego przyjaciela Polaków* A. Szeptyckiego autorstwa znakomitego malarza M. Harasimowicza; 4. Dotyczących drobiazgowych, prowincjonalnych ambicji

---

<sup>1</sup> Correspondence Address: aizhevsky@gmail.com

przedstawicieli cerkiewnego kleru; 5. Odnoszących się do moskalofilstwa i polonofilstwa jako postaw wrogich ukraińskości cerkwi. Z tego punktu widzenia, głównym przedmiotem satyry są cztery postawy, z których trzy posiadały nachylenie polityczne: proukraińska, propolska, prorusyjska, natomiast ostatnia apolityczna określała stan narodowej obojętności obywateli. Ważne w satyrze były również kwestie ekumeniczne w ukraińskich grupach religijnych oraz to, że odnosiły się do problemów ekumenicznych w tych środowiskach religijnych, a także neutralny stosunek pomiędzy wschodnim i zachodnim obrządkiem religijnym. Właśnie to jest interesującym zjawiskiem w świecie ukraińsko-polskiego pogranicza kulturalnego.

**Abstract:** Artur Izhevsky, SATIRIC UKRAINIAN PRESS IN GALICIA IN THE FACE OF RELIGIOUS CONFLICTS (SECOND HALF OF 19<sup>th</sup> CENTURY - BEGINNING OF 20<sup>th</sup> CENTURY). "PORÓWNANIA" 9, 2011, Vol. IX, pp. 235-250. ISSN 1733-165X. The satire is an important instrument in the discussion on religion in Galicia in the second half of the 19<sup>th</sup> and the beginning of the 20<sup>th</sup> century. Ukrainian writers, painters, journalists: K. Ustyjanowicz, I. Franko, T. Romanczuk, E. Turbacki, J. Struchmanczuk, used it in their work and polemics that concerned both regular citizens but also the political and cultural life. The functioning of the Ukrainian Galician satire in the religious realm was mainly related to the national rebirth. The satire is manifested in many aspects which is particularly visible in text published in the Ukrainian press. The satire was used in polemics and disputes: 1. on restoring the Orthodox church and transforming the Ruthenian society into the Ukrainian society; 2. on the idea of unification of the Orthodox church (Orthodox and Greco Catholic) - which meant the unification (sobornost') of Ukraine and each unit that identified with the national idea; 3. around the prominent characters that were either idealized or ridiculed in the works - from the *New Saviour of Ruthenia* by the metropolitan H. Jachimowicz to *The Closest Friend of the Poles - A. Szeptycki* by the great painter M. Harasimowicz; 4. on detailed provincial ambitions of the representative of the Orthodox clergy; 5. relating to Ukrainian russophilia and polonophilia as hostile attitude towards the Ukrainity of the Orthodox church. From this point of view, the main subject of the satire are four attitudes, three of which were politically inclined: pro-Ukrainian, pro-Polish, pro-Russian, whereas the last one was apolitical and reflected the state of national indifference of the citizens. Also ecumenical issues in Ukrainian religious cycles were of importance in the satire, mostly the fact that they related to the ecumenical issues in those religious circles; but also the neutral relationship between the eastern and the western religious ceremony. This constitutes the most interesting phenomenon in the world of Ukrainian-Polish cultural borderline.

Po pamiętnych wydarzeniach z roku 1848, działacze cerkwi greckokatolickiej zajęli wiele kluczowych stanowisk w podlegającej Austro-Węgrom Galicji, dzięki czemu mogli skuteczniej realizować idee duchowego i narodowego odrodzenia kraju. Jednak pojawiało się pytanie, co odradzać? Przecież władze austriackie uznawały państwowe dążenia rdzennej ludności Galicji już przez to, że tej części imperium nadano odrębną nazwę „Królestwo Galicji i Lodomerii”. Uznano zatem ten kraj za obszar właściwy dla odnowienia Rusi kijowskiej - państwa Włodzimie-

rza Wielkiego<sup>2</sup>. W Galicji ustalono atrybut państwowości w formie herbu Lwa, który mało przypominał godła sąsiednich krajów, otaczających Galicję i Ukrainę. Jak wiadomo już z historii współczesnej, herb ten stał się częścią wielkiego godła państwowego Ukrainy. Jednak wyłącznie formalistyczne atrybuty państwowości nie mogły rozwiązać problemów formowania się świadomości narodowej. Niezbędna była odpowiednia polityka edukacyjna, która pozwoliłaby rozwinąć w szerokich warstwach chłopstwa i inteligencji dążenie do poszukiwania ukraińskich korzeni. To zadanie edukacyjne wykonywał, odnowiony pod koniec XVIII wieku dzięki józefińskim reformom, kościół grekokatolicki, posiadający sieć religijnych instytucji edukacyjnych<sup>3</sup>. Ze środowisk grekokatolickich seminariów i zreformowanych klasztorów pochodzili wybitni ukraińscy działacze kultury i polityki, którzy propagowali wiele idei w politycznym oraz kulturalnym życiu kraju. Na przykład zamiast starego pisma ruskiego, bliskiego starocerkiewnosłowiańskiemu, z przewagą pisowni etymologicznej, zaproponowali ustalenie pisowni fonetycznej, przypominającej żywy język ludowy. Z historycznego punktu widzenia, połączyli tym samym dzieje Rusi kijowskiej i halickiej z historią kozackiej Ukrainy. To z kolei okazywało się punktem wyjścia dla konstruowania jednego spójnego pojęcia Rusi-Ukrainy.

Idei odnowienia kościoła towarzyszyła zarazem idea odnowienia społeczeństwa, przechodząca ewolucję od koncepcji małoruskości do ukraińskości.

Kościół był ostoją tradycji, jednak dla postępu społecznego niezbędne okazywały się reformy i dialog międzywyznaniowy. Reformy wiązały się jednocześnie z właściwościami obrzędowymi, obierano bowiem dwa kierunki dialogu z innymi wyznaniem. Pierwszy był związany z tradycją rzymskokatolicką, co dawało możliwość połączenia dwóch największych wspólnot religijnych w Galicji. Drugi kierunek zmierzał do odrodzenia prawosławnych tradycji i miał na celu zjednoczenie tych wyznań chrześcijańskich obrządku wschodniego, dla których jedność Ukrainy stanowiła ważną ideę. Opowiadanie się za obrządkiem łacińskim czy wschodnim było niekiedy postrzegane przez grekokatolików jako utrata tożsamości i przejście pod wpływ sił propolskich lub prorosyjskich. Pewne skutki pociągało zwłaszcza zbliżenie z kościołem rzymskokatolickim.

Kilku metropolitów kościoła grekokatolickiego zostało kardynałami. Byli to metropolita I. Lewycki w pierwszej połowie XIX wieku i S. Sembratowycz w końcu

---

<sup>2</sup> А. Іжевський, *Лев – герб Львова та Галичини: від символу давньоруськості до українства* (за матеріалами сатиричної преси Галичини XIX– поч. XX ст.). W: *Фортеця. Збірник заповідника „Тустан” на пошану Михайла Рожка*. Львів: Камула 2009, с. 144–155. / A. Izhevs'kyi, *Lev – gerb Lvova ta Galychyny: vid symbolu davnioruskosti do ukrainstva* (za materialamy satyrychnoi presy Galychyny XIX– poch. XX st. [w:] *Fortetsia. Zbirnyk zapovidnyka „Tustan” na poshanu Mykhaila Rozhka*. Lviv: Kamula, 2009, s. 144–155.

<sup>3</sup> В. Гнатюк, *Національне відродження австро-угорських українців (1772–1880)*. Відень 1916, с. 64. / V. Gnatiuk, *Natsionalne vidrodzhennia avstro-ugors'kykh ukraintiv (1772–1880)*. Viden 1916, s. 64.



Rys. 1

XIX wieku. Posiadając tytuły kardynalskie, zaczęli oni reprezentować w Watykanie i na świecie jednocześnie galicyjskich grekokatolików oraz rzymskich katolików. Jednak takie działania nie miały trwałego charakteru. Metropolitów bowiem, którzy otwarcie głosili przychylność dla idei odnowienia społeczeństwa (przejścia od starorusiństwa do nowej ukraińskości) zwykle nie obierano kardynałami. Jednym z nich był również wybitny uczestnik rewolucyjnych wydarzeń na Ukrainie z 1848 roku, współorganizator Głównej Ruskiej Rady, a później metropolita – Grigorij Jachymowycz. Uczczenie jego pamięci po tajemniczej śmierci (Taras Batenko mówi, że został otruty przez Polaków<sup>4</sup>) wyrażono na ilustracji, na której metropolita znajduje się w centrum formatu, na jaskrawym barokowym tle, jako jeden z chrzcicieli Rusi-Ukrainy (rys. 1). Na jego twarzy można zauważyć ironię. Jeszcze za życia, ze względu na swój sprzeciw w sejmie Galicji i w parlamencie wiedeńskim wobec działań polonofilów, stał się obiektem karykatur, które były publikowane w propolskim czasopiśmie „Postęp”. Rysownicy tego czasopisma, dążąc do skutecznego ataku, wykorzystywali charakterystyczny, ironiczny wyraz twarzy

<sup>4</sup> Т. Батенко, *Анатоль Вахнянин (1841–1908). Біля джерел національного відродження*. Львів: Кальварія-Камеянір 1998, с. 140. / T. Batenko, *Anatol' Vakhnianyn (1841–1908). Bila dzherel natsionalnogo vidrozhennia*. L'viv: Kalvaria-Kameniar 1998, s. 140.

metropolity, przywódcy Ruskiej Frakcji Poselskiej. Warto też wskazać na karykatury posłów pochodzenia ukraińsko-ruskiego, którzy we wszystkim naśladowali swego władkę – owi chłopscy posłowie z Galicji drapali się w głowę, przy tym niby ziewali i niby krzyczeli (rys. 2). Rysownikom „Postępu” udało się stworzyć serię karykatur, które, przechodząc z numeru w numer, tworzyły określony rytm. Seria ta nazywa się „Goście ze Wschodu” w celu podkreślenia i wyszydzenia nieeuropejskości i nieucywilizowania ruskich posłów oraz ich duchownych przywódców.



Rys. 2

Karykatury „Postępu” były wykonywane zazwyczaj przez artystów anonimowych, jednak artystyczne i kompozycyjne osobliwości, umiejętność przekazania charakteru postaci, dynamika ruchu, wyrazisty kontrast światła i cienia, linowo-tonalny rysunek ilustracji – to wszystko wskazywało na akademicką edukację autorów i na to, że działali oni w ramach stylu sztuki romantycznej. Na początku polskiego powstania z roku 1863 roku humorystyczno-szydercza retoryka skierowana przeciw ukraińskości przestała być interesująca. Większą część materiału ilustracyjnego zajęły obrazy wydarzeń wojskowych w rosyjskiej Polsce. Wśród ilustracji znajdują się prace autorstwa Artura Grottgera, litografie z cykli powstańczych – *Wdowa*, *Zamknięcie kościołów*, w których najważniejsze miejsce zajął tragizm. Właśnie w tych pracach Grottger zdołał przekonać, jak nikt inny, że tutaj, w Europie Wschodniej, kościół katolicki – to Polska. Najbardziej jaskrawo temat kościoła i katolicyzmu jako polskości pokazano w cyklach *Warszawa*, *Polonia*. W twórczości Grottgera ważne miejsce zajmują tematy związane z Ukrainą. Rysunek *Zwyczaj ślubny w Galickiej Rusi* jest ciekawym przykładem, że na Ukrainie na pierwszym miejscu znajduje się temat poszanowania rodziców, rodziny i kościoły w Galicji zdecydowanie popierały tę ideę.

Osobliwością kościoła ukraińskiego (grekokatolickiego i prawosławnego) jest to, że kapłani mogli zawierać małżeństwo. Kapłańskie rodziny w XIX wieku były liczne, co stanowiło dobry przykład dla parafian. Brak celibatu rodził jednak nieporozumienia i był odrzucany przez propolsko nastawionych mieszkańców Galicji. Wśród nich wymienimy profesora Uniwersytetu Lwowskiego, historyka sztuki Sz. Morawskiego, który zostawił oryginalne zapisy rękopiśmienne, a w nich wyraził oburzenie, że „popowska kasta terroryzuje ludzi”<sup>5</sup>. Za jedną z przyczyn takiej sytuacji Sz. Morawski uważał właśnie brak celibatu w kościele obrządku wschodniego. Duża liczba dzieci w rodzinach księży zazwyczaj nie pozwalała wejść do stanu kapłańskiego kandydatom z rodzin „nie popowskich”. Sz. Morawski oburzał się również na to, że przyszłym kapłanom nie pozwalano zawierać małżeństw z kobietami z innych środowisk, a zwłaszcza krytykował aspekt narodowy – to, że potępiano śluby z niewiastami pochodzącymi z polskich rodzin.

W galicyjskiej prowincji z połowy wieku XIX dominującą pozycję posiadały duże rodziny kapłańskie. Dzieci księdza np. grekokatolickiego, uzyskawszy wykształcenie, nie mogły już być utrzymywane przez parafian. Niewiele z nich zostało prostymi chłopami. Większość, wybierając świecką edukację prawnika, nauczyciela, artysty lub inną, zaczęło w tym czasie tworzyć rosnącą w siłę grupę inteligencji, która wraz z chłopstwem stanie się twierdzą ukraińskości. W taki oto sposób kościół przyczynił się do powstania inteligencji ukraińskiej, która była w stanie rozwijać ideę narodową wśród ukraińskich mas chłopskich Galicji. Niewątpliwie wywoływało to zazdrość wśród zwolenników idei polskiej, co można wyczuć przy analizie tekstów Morawskiego. Przyjęcie celibatu w kościele ograniczało bowiem wpływ księdza katolickiego na delikatne sprawy rodzinne.

Sz. Morawski zauważał, że celibat w polskim kościele katolickim nie ratuje kościoła od grzechów – autor sugerował, że ktoś z wyższych duchownych z kościoła katedralnego we Lwowie (podobno sam arcybiskup)<sup>6</sup> posiadał nieślubne dzieci. Prawdopodobnie takie moralno-etyczne momenty wraz z aspektami politycznymi spowodowały to, że kapelusze kardynalskie oddano ukraińskiemu metropolie S. Sembratowyczowi.

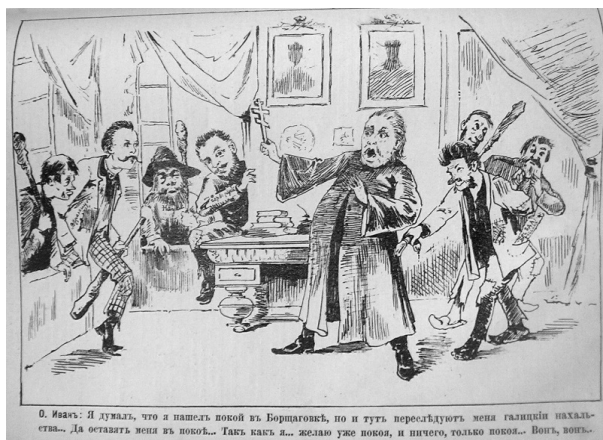
Jednakże na czas aktywnej działalności Sembratowycza, również jako pomocnika swego poprzednika, wujka metropolity J. Sembratowycza, przypadają zjawiska kryzysowe w kościele grekokatolickim, związane z moskalofilstwem, które niemal nie doprowadziły do rozłamu. Postacią symboliczną w tej sytuacji jest ojciec I. Naumowycz. Ten grekokatolicki kapłan znany w Galicji dzięki swojej działalności oświeceniowej zaczął myśleć o sojuszu z rosyjskim kościołem prawosław-

<sup>5</sup> Zob. Ш. Моравський [професор], *О мalarstwie i ogólnosci* [конспекти лекцій прочитаних студентам університету з історії мистецтва]. Львів [кін. XIX ст.], арк. 18–19. [Рукопис] ВР ЛННБУ, Ф. 9 (Фонд окремих надходжень), спр. 1168. Sh. Moravs'kyi [profesor], *О мalarstwie i ogólnosci* [конспекти лекцій прочитаних студентам університету з історії мистецтва]. Lviv [кін. XIX ст.], арк. 8–19.

<sup>6</sup> Ibidem.

nym. W austriackiej Galicji uważano takie stanowisko za zdradę ojczyzny. W końcu wszystko skończyło się sądem. W czasopiśmie „Zerkało” („Lustro”) całą stronę zajmuje ilustracja posiedzenia sądowego we Lwowie z roku 1882 w „sprawie moskwofili” I. Naumowycza oraz Dobrjanskiego, których jednak z powodu braku dowodów usprawiedliwiono<sup>7</sup>. Rysownik dla wyrazistości sceny wykorzystał charakterystyczny chwyt: oskarżonych, obrońców, dziennikarzy, komentatorów przedstawił z profilu, z kolei sędziów, prokuratorów, sędziów przysięgłych przedstawił z twarzami zwróconymi w stronę widza, zaś oskarżonych przeważnie *en face* lub w pozycji trzy czwarte. Niewątpliwie bezpośredni wpływ na pojawienie się tego rysunku miał redaktor czasopisma „Lustro” K. Ustyjanowycz.

Wracając do postaci Naumowycza, warto zauważyć, że w prasie satyrycznej zarówno wysławiano go, jak i wyśmiewano. W karykaturze T. Romańczuka *Galicyjska napaść* przedstawiono go na tle przedstawicieli prasy galicyjskiej w wygładzie zbójów, którzy z kijami wdzierają się przez okna w dom księdza (rys. 3).



Rys. 3

Utalentowany ilustrator-karykaturzysta T. Romańczuk wyśmiał strach Naumowycza przed dziennikarzami. Inny stosunek do Naumowycza widać w prasie moskalofilskiej, mianowicie w czasopiśmie „Strachopud” („Straszydło”), gdzie nawet w karykaturach autorzy idealizują tego zwolennika ortodoksyjnego rosyjskiego prawosławia (rys. 4), podkreślając jego olbrzymi wzrost, gratulując z okazji nadania mu przez cerkiew rosyjską rangi protojereja „w krajach niewiernych” (za takie kraje uważano Austrię i należącą do niej Galicję). Redaktor czasopisma

<sup>7</sup> А. В., *Обжаловани о державну зраду передь судомъ*. „Зеркало”, Львовъ, 1882, № 13. / А. В., *Obzhalovany o derzhavnu zradu pered' sudom'*. „Zerkalo”, L'vov, 1882, nr 3.

„Strachopud” O. Monczałowski, usilnie wyśmiewał ukraińskich radykałów, jak na przykład Iwana Frankę i Dmytra Pawłyka. Krytykował zwłaszcza ich niechęć wobec instytucji małżeństwa, propagowanie przez nich wolnej miłości, „jak u zwierząt”<sup>8</sup>. Opinie Franki i innych prowadziły – jego zdaniem – do nihilizmu, niszcząc tradycyjne wartości chrześcijańskie. W ich obronie głosy hierarchów greckokatolickich, rzymskokatolickich, jak również lidera prorosyjskiego prawosławia w Galicji o. Naumowycza, brzmiały często unisono.



Rys. 4

Na stronach polskiego, lwowskiego czasopisma „Szczutek” prawosławni popi, jako uosobienie rusyfikacji, byli ciągłym obiektem satyry. Cechą charakterystyczną tych obrazów jest otyłość postaci i głupawo-komiczny wyraz twarzy postaci. Podobna koncepcja w traktowaniu obrazu była popularna już w latach 60. XIX wieku, zaś w latach w 70. rozwijała się w kontekście wpływu ludowego prymitywu na satyryczną grafikę. Przykładem takiej satyry jest ilustracja monogramisty „IML” *Galeria ulubieńców Straszycy*. Na całej kolumnie zamieszczono trzy grote-

<sup>8</sup> Й. А. Мончаловський, *Матеріали особистого архіву* (листування, кореспонденції, статті до газети, біографічні матеріали) 1882–1906. Мова українська, польська. Львів, б. р. Арк. 16, [рукопис] ВР ЛННБУ, Відділ рукописів. Ф. 2. (Фонд бібліотеки Народного Дому). Спр. 159, п. 33. / J. A. Monchalovs'kyi, *Materialy osobystogo arkhivu* (lystuvannia, staty do gazety, biografichni materialy) 1882–1906. Mova ukraїns'ka, pols'ka. L'viv, b. r. Ark. 17 [rukopys] VR LNNBU, Viddil rukopysiv, F. 2 (Fond Biblioteki Narodnogo Domu). Spr. 159, p. 33.



skowe postacie, siedzące przy jednakowych stołach, których szczelne linie tworzą zwarte plamy. Z lewej strony widać otyłego mnicha-bernardyna z dzwonem, po prawej stronie widzimy również otyłego, unitę, który modlitewnie złożył ręce na stole; zamiast dzwonu pojawia się na stole olbrzymi kałamarz. Na trzecim rysunku duchowny pokazuje czytelnikowi napisany list, zaproszenie na obiad. Twarze tych postaci mało przypominają ludzkie oblicza. Autor pokazuje proces ich przekształcania się w groteskowe monstra. Przeanalizowany rysunek można rozpatrywać nie tylko na gruncie sztuk plastycznych, lecz trzeba go również odbierać jako część sztuki ludowej. Przypomina o tym charakter dekoracyjnych, ceramicznych dzbanów i figurek w postaci mnichów oraz kapłanów. Można tu zrobić pewną analogię do satyr postaci duchownych autorstwa znanego francuskiego grafika Honoriusza Daumiera.

Charakter ludowego prymitywu mają również ilustracje czasopisma „Łopata” z Czerniowiec. Odzwierciedlano w nich wydarzenia społeczne na Bukowinie i w Galicji. Aby wyrazić istotę nierozgarniętego kierownictwa, autor rysunków Prokop chętnie przedstawia postacie bez głowy lub twarzy. W ilustracji *Rada najwyższa...* taki chwyt zastosował wobec „bezgłowego” bohatera w kościelnych szatach metropolity i w mitrze, który siedzi w centrum przy stole (rys. 5).



Rys. 5

Po jego lewej stronie siedzi wielka sroka, która według ludowych wierzeń roznosi wiadomości, dobre i złe plotki, częstokroć kłamstwa i oszczerstwa. Po prawej stronie na krześle leży but. Określenie „znajdować się pod butem” znaczyło ślepe podporządkowanie się kierownictwu, z kolei „być pod pantoflem” oznaczało tyranie domową. Jak wykorzystuje ów but kościelne kierownictwo, widzimy w następnej podwójnej ilustracji. Kapłan otrzymuje gazetę „Łopata” z własną karykaturą, przy nim stoi popularyzator prasy satyrycznej Mitłomach Bombardowycz Cholawa

z miotłą w rękę. Ta nowa postać, uosabiająca władzę śmiechu, ma cechy podobne do Straszzydła. Na drugim seryjnym rysunku kapłan rzuca Mitłomacha na podłogę i trzymając go za czuprynę, wygraża mu butem.

Próba ustawienia satyryków „pod butem” była swego rodzaju karą za nieposłuszeństwo w stosunku wobec władz. Przedstawiona wyżej satyra groteskowo przedstawiała chaos w sprawach kościelnych. Tak więc, wspomniana już sprawa Naumowycza oraz innych moskalofilów, przesiedleńców z Rosji, wpłynęła nie tylko na jego los, los zwykłego kapłana, lecz również na życie wyższych hierarchów. J. Sembratowycza, który odegrał wielką rolę w porozumieniu różnych ukraińskich kościołów, pozbawiono rangi metropolity za pobłażanie wpływom moskalofilskim. J. Sembratowycz był prekursorem idei spójności kościoła ukraińskiego, która w pełni rozwijać się będzie przy metropolicie Andreju Szeptyckim.

Wybitne postaci kościoła, idealizowane lub wyśmiewane przez satyryków, stały się swego rodzaju dominantą, która wykrystalizowała ideę spójności kościoła (grekokatolików i prawosławnych) – jako wyraz jedności Ukrainy i całego narodu.

W dziejach istnienia Galicji, w ramach imperium austriackiego, większa część jej mieszkańców, obok lojalności wobec instytucji państwowych (które *de jure* wyrażały kontynuowanie spadku po dawnej Rusi), wykazywała sentyment wobec Rzeczypospolitej jako swojego ideału państwa, w którym przeważała polityka polonizacji, traktowana jako synonim rozwoju kulturalnego. Jednak jeżeli rzymskokatolickie duchowieństwo występowało za odnowieniem Rzeczypospolitej pod patronatem idei polskiej, nie biorąc pod uwagę ukraińskich interesów, to założenia przedstawicieli grekokatolickiego duchowieństwa, dotyczące dalszego społeczno-politycznego rozwoju Galicji, nie były jednolite. Dlatego absolutnie właściwym zjawiskiem stała się publikacja satyry dotyczącej wskazanych problemów. Bardzo ciekawe wydają się sposoby pokazania spójności – np. duch jedności rzymskokatolickiego zakonu kapucynów i kłótnie wśród ruskiego duchowieństwa w ujęciu jednej karykatury. Takie przeciwstawienia wykazuje ilustrator czasopisma satyrycznego „Strachopud”, podpisujący się monogramem „IML”. Niższą większą część kompozycji *Polscy kapucyni i ruski kler* zajmuje scena wielkanocnego pocałunku rzymskokatolickich mnichów, radosnych i z chytrymi uśmiechami (rys. 6). Niższą mniejszą część zajmują przedstawiciele duchowieństwa obrządku wschodniego, którzy odwracają się od siebie, chowając twarze z niezadowolonymi grymasami. Autor potrafił przez zasoby graficzne – zwłaszcza linearno-kreskowym lakonicznym rysunkiem – przekonywująco przeciwstawić dwa różne obozy, które mają nie tylko zewnętrzne problemy, lecz przede wszystkim wewnętrzne, w stosunku do siebie. Ukazanie niezgody wśród ukraińskich duchownych był bardzo ważne w kontekście kryzysu spójności społeczeństwa.

Często jednak te rozbieżności w poglądach nie oznaczały jakiejś politycznej dyferencjacji, ale po prostu wyrażały drobne ambicje przedstawicieli duchowieństwa kościoła. Była to typowa oznaka zaściankowości.



Rys. 6

Bardzo popularne w tym kontekście stały się obrazy stałych rubryk czasopiisma „Zerkalo” („Lustro”), autorem których był znany ukraiński malarz K. Ustyjanowycz. Postaci kapłanów Porządkiewicza oraz Lizunowicza nie wyrażały konkretnych politycznych poglądów. Wraz z innymi całkiem „świeckimi” postaciami bohaterowi tych karykatur wyróżniali się typowo karierowiczowskimi zachciankami<sup>9</sup>, umiejętnie wykorzystywanymi przez propolskie siły, w tym przez różne zakony rzymskokatolickie (np. jezuitów) i towarzystwa. Zakony i towarzystwa trudno traktować w karykaturach ukraińskich czasopism jako przedmiot satyry wyłącznie bytowej. Ich działalność oceniano w satyrze poprzez ogólną politykę polonizacyjną w Galicji.

## Polonofilstwo i moskalofilstwo przeciwko ukraińskości kościoła

Na pytanie kto był większym przeciwnikiem ukraińskiego kościoła grekokatolickiego jest trudno odpowiedzieć, choć w ukraińskiej satyrze galicyjskiej najwięcej

<sup>9</sup> А. Іжевський, *Образна структура у графіці поч. 80-х рр. XIX ст.: сатира часопису „Зеркало”*. „Народознавчі Зошити”, Львів, 2009, № 3–4. / A. Izhevs'kyi, *Образна структура у графіці поч. 80-х рр. XIX ст.: сатира часопису „Зеркало”*. „Народознавчі Зошити”, L'viv, 2009, Nr 3–4.

znajdziemy satyr na temat polonofilstwa. Oczywiście, że najwięcej karykatur na polonofilów, jako wrogów kościoła, znajduje się w tytułach ukrajinofilskich i moskalofilskich. Nierzadko treść ilustracji była powiązana z głównym, zabawnym bohaterem. Tak jest w karykaturze *Głodne lata*, której autor (T. Demkiw?) przedstawił Straszydło idące po polu w samej koszuli, zaś ubranie, cylinder, torba leżą po prawej stronie, miotłę natomiast wbito w ziemię<sup>10</sup>. Po lewej stronie gęstą ścianą stoją kłosa z czarnymi główkami jezuitów, księży i szlachty. To pole przedstawiono w perspektywie tworzącej kompozycyjny trójkąt. Przekątna skrajni pola wiedzie po prawej stronie w dal, gdzie widać kościół z trzema wieżami. Na drugim planie wzdłuż szeregu kłosów – przedstawiciele „towarzystwa jezuickiego” – idzie dziewczyna w haftowanej koszuli z modlitewnie złożonymi rękami. Na jej piersiach widać serce podobne do serca Chrystusa i Marii, jakie znajduje na katolickich obrazach. Jest to symbol Ukrainy. Przed nią Straszydło prawą ręką rwie czarne kłoski-główki jezuitów i polonofilów, a pod pachą w lewej ręce trzyma cały snop takich „kłosów”. Rysunek składa się z warstwy cienkich linii – na ziemi poziomych, na pole pionowych, linie te krzyżują się na kratkowanej spódnicy Ukrainki. To wszystko tworzy wyraźny rytm artystyczny, który jest ważnym elementem w większości prac T. Demkiwa.

Oryginalnym sposobem wyśmiewał polonofilstwo T. Romańczuk – ilustrator ukrajinofilskiego czasopisma „Zerkało”. W podwójnej scenie *Chrzcziny świętego Jurija* pokazuje, w jaki sposób polonofil usiłuje polonizować ukraiński kościół greckokatolicki, a mianowicie poprzez zaczepienie na kopule katedry czapki konfederatki i przepasanie kościoła szablą, co pozwala mu nazwać tę katedrę po polsku kościołem świętego Jerzego. Autor przedstawia architektoniczne osobliwości kościoła. Wśród linearno-szkicowych ilustracji T. Romańczuka poświęconych wpływowi moskalofilstwa na ukraińskie życie religijne znajduje się karykatura poświęcona galicyjskim pielgrzymom do rosyjskiego Poczajowa. Podstawowa idea tej karykatury polega na tym, że nad duchową świątynią Ukraińców stoi rosyjskie samoderżawie w postaci olbrzyma z kijami, ale większość Galicjan nie obawia się granicznych szlabanów i kijów, lecz raczej uganiania się za woreczkami pełnymi rubli.

Szerokie możliwości artystyczne technik okresu wczesnego modernizmu wykorzystywał znany malarz J. Turbackyj. Interesująca jest jego ilustracja, w której wyśmiewana zostaje obojętność ukraińskich działaczy wobec niszczenia budynków Stauropigii. J. Turbackyj celowo rysuje postacie grubymi, pionowymi, plamami i liniami w różnych tonacjach. Zamiast czarnego wykorzystuje jako podstawowy ciemnoniebieski kolor. Satyra *Przed ruinami Stauropigii* skierowana została jednocześnie przeciwko polonofilom i moskalofilom. Przeciwnie Stauropigia była symbolem niezależności zarówno od katolicyzmu, jak i od moskiewskiego prawosławia.

<sup>10</sup> А. Б., *Голодные роки*. „Страхопуд”, Львовь, 1880. № 6. / А. В., *Golodnyje roki*. „Strachopud”, Lvov, 1880, Nr 6.

Sensacyjny zamach M. Siczyńskiego na galicyjskiego namiestnika A. Potockiego zaktywizował propolską część społeczeństwa Galicji. W prasie pojawiła się ukraińsko-fobska satyra. Antyukraiński patos zawiera karykatura M. Harasymowicza na nowoczesnych hajdamaków<sup>11</sup> (rys. 7). Praca przedstawia scenę, w której „bojowcy ukraińscy składają ruskie flagi zdobyte przy wyborach u stóp swojej królowej”. Po lewej stronie na ławce przedstawiono otyłą, zapomnianą królową w haftowanej koszuli, która trzyma gruby kij – prototyp berła i okrągłą butelkę wódki – prototyp państwa. Po prawej stronie stoją jej poddani. Wysoko podniesione przez nieogolonych kozaków pochylone chorągwie-trupy chłopów, przebite nożami, tworzą efekt nacisku i agresji.



Rys. 7

Polityczne karykatury M. Harasymowicza świadczyły o niepowstrzymanej fantazji autora, który umiał nadać ukraińskości cechy złowieszczonego negatywizmu, natomiast jest zupełnie oczywiste, że malarz ten znał również lepsze wzorce ukraińskiej spuścizny artystycznej. Całkiem inaczej M. Harasymowicz przedstawia protektora ukraińskiej sztuki metropolitę A. Szeptyckiego, a mianowicie jako przyjaciela Polaków i potomka dawnego szlacheckiego rodu, który walczył z wrogami Ojczyzny kozakami, Turkami i Moskalami.

Pośród artystów, którzy podejmowali wyraźne tematy moskalofilstwa i polonofilstwa, częstokroć w odpowiedzi na ukraińofobię, występował J. Struchmanczuk. Rysownik przedstawiał rzymskokatolickich księży i mnichów jako osoby

<sup>11</sup> M. Harasimowicz, *Historyczny obraz ukraińskiej kultury*. „Szmigus”, Lwów, 1908, № 9.

zamierzające głównie napychać swoje sakiewki na koszt „głupich” mieszkańców Galicji (rys. 8).

Młodzi artyści, niemający jeszcze wykształcenia akademickiego, wykorzystywali oryginalne techniki artystyczne. Jednak w ich twórczości aspekt satyryczny pojawia się nie w naśladowaniu, lecz w przemyśleniu doświadczeń starszych kolegów. W karykaturze O. Sorochteja na biskupa H. Chomyszyna<sup>12</sup> wyczuwa się dobrą znajomość autora licznej krajowej satyry na osoby duchowne. Przedstawiając ukraińskiego hierarchę o wyglądzie półziemnowodnego, O. Sorochtej ukazał nie zawsze wyraźną proukraińską pozycję hierarchów kościoła greckokatolickiego.



Rys. 8

Satyra powiązana z przedstawieniem ukraińskich działaczy kościoła była szczególnie popularna w okresie przedmodernistycznym. To dlatego, że wielu przywódców kościoła było zaangażowanych w politykę, a większość wśród nich była posłami do wiedeńskiego i galicyjskiego sejmu. Ukazanie księdza w komicz-

<sup>12</sup> М. Фіголь, *Політична сатира в українському мистецтві кінця XIX – поч. XX ст.* Київ: Мистецтво, 1974, с. 56. / М. Figoľ, *Politychna satyra v ukrains'komu mystetstvi kintsia XIX – poch. XX st.* Kyiv: Mystetstvo, 1974, s. 56.

nej postaci polityka wydawało się galicyjskiej publiczności z połowy XIX wieku szczytem wolnomyślności. Tym bardziej, że satyrę na osoby duchowe, rwące się do polityki, uprawiali znani artyści z Europy Zachodniej – Grandville, Paul Gavarni, Daumier<sup>13</sup>. Warto zauważyć, że w Europie Zachodniej duchowieństwo w tym okresie już od dawna nie było postrzegane jako ostoja odrodzenia narodowego. W Galicji na odwrót. Jednak na początku XX wieku aktywne przedstawianie duchowieństwa w satyrze zanika, ponieważ duchowni częściowo odchodzą od polityki – miejsce posłów-księży zajęli deputowani z świeckiej inteligencji (dzieci tych kapłanów: prawnicy, lekarze, filolodzy). Po drugie, artyści i publiczność zaczęli się zachwycać innymi wątkami komicznymi. Jednak pojawia się pytanie: czy, tak samo jak w Europie, kościół w Galicji przestał być ostoją odrodzenia narodowego? Okazuje się, że nie. Na początku XX wieku kościół grekokatolicki, reprezentowany przez metropolitę A. Szeptyckiego oraz wielu prostych księży, aktywnie pracuje w różnych dziedzinach kultury. Sam metropolita staje się opiekunem sztuki, zakłada muzea, otwiera szkoły, staje się dobroczyńcą dla sierot, literatów, artystów, muzyków (w przeciwieństwie do polskiego namiestnika Galicji A. Potockiego, który według anegdot ukraińskiej prasy, opiekował się tylko sierotami dziedziczącymi duże spadki. Według niektórych, dysponując do pełnoletniości ich majątkami, tracił je w modnych kasynach<sup>14</sup>). Nawet na prowincji kapłani biorą udział w otwieraniu czytelni „Proswity”, prowadzą walkę z pijaństwem – organizując towarzystwa trzeźwości, a ukraińskie mniszki zakładają maryjne towarzystwa. Obecnie społeczna rola kościoła różni się od wcześniejszej, polegającej na wsuwaniu przedstawicieli do parlamentu. Kościół zrezygnował z politycznej działalności z XIX wieku, która w lustrze satyry była przedstawiana jako demagogia i niemądre politykierstwo. Na początku XX wieku kościół prowadził odnowioną politykę. W centrum jego uwagi znalazła się ukraińska rodzina. W ten sposób kościół grekokatolicki stał się wcieleniem idei rodziny. Wśród ukraińskich rodzin Galicji rozpowszechniała się więc praktyka wielodzietnych rodzin (pięć osób i więcej), natomiast w polskich rodzinach uważano za dobre posiadanie dwójki dzieci<sup>15</sup>. W ten sposób idea rodziny pozwalała zachować realny wpływ kościoła grekokatolickiego na znaczną część ukraińskiego społeczeństwa w czasach późniejszych.

Sztuka satyry i polemiki między konfesjami odegrała ważną rolę w ukraińskim odrodzeniu narodowym w Galicji, a także w rozwoju sztuki rodzimej. Grafika satyryczna w planie estetycznym i artystycznym proponowała stopniowe przejście

---

<sup>13</sup> И. Калитина, *Оноре Домье*. Москва, Искусство, 1955. / I. Kalitina, *Onore Dom'e*. Moskva, Iskustvo 1955.

<sup>14</sup> А. В., *Думки хлопського філософа*. „Анцихрист” 1902, № 4, с. 7–10 [Чернівці]. / A. B., *Dumky khlops'kogo filozofa*. „Antsykhryst” 1902, Nr 4, s. 7–10.

<sup>15</sup> B. Halczak, *Ludność ukraińska w Rzeczypospolitej w l. 1921–1939*, [w:] R. Drozd, B. Halczak, *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921–1989*. Zielona Góra – Słupsk 2010.

od objętościowego przestrzennego przedstawienia do płaszczyznowego, uprzędając analogiczne procesy w sztuce sakralnej, gdzie powrót do płaszczyznowości zaczął się tylko na początku XX wieku przy wsparciu wyższego duchowieństwa.

Warto zauważyć fakt zmniejszenia ilości satyrycznego przedstawienia ukraińskiego duchowieństwa w prasie Galicji, dotyczy to zwłaszcza działaczy greckokatolickiego kościoła w połowie XIX – początku XX wieku. Na przykład, porównując liczne karykatury hierarchów greckokatolickich, warto zauważyć, że metropolita A. Szeptycki nie był przedmiotem satyry. To jest w pewnym sensie zastanawiające na tle stopniowego przenikania do Galicji różnych społeczno-politycznych doktryn i ruchów: nacjonalizmu, socjalizmu, ateizmu, feminizmu, które z konserwatywnego punktu widzenia były postrzegane jako krytyczne odejście od tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Z drugiej strony świadczyło to o przetransformowaniu tych tradycji na potrzeby budowania przyszłego państwa ukraińskiego.